

Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszkowskiej (211)



Fot. Andrzej Dębkowski

Światopogląd nie wymaga wykształcenia. Determinuje on działania człowieka, a te w następstwie tworzą świat kultury. Prawidłową postawą życiową jest zgodność myśli, słów i działań z deklarowanym przez siebie światopoglądem, a więc autentyzm w przeciwieństwie do konformizmu. Spoilem osób odznaczających się odmiennymi światopoglądami powinno być dobro całej ludzkości i planety na której żyjemy, a nie tylko własne bądź własnego państwa.

Działalność kulturotwórcza jest uwarunkowana wyznawaniem światopoglądem. Przeciwnieństwem kultury jest to, co tworzy się i rozwija niezależnie od człowieka. Błędem jest pogląd, w myśl którego z neoliberalizmu ekonomicznego wynika automatycznie liberalizm światopoglądowy, liberalizm prawny, liberalizm polityczny, liberalizm obyczajowy. W myśl tego sugerowanego poglądu wymienione wyżej rodzaje wolności urzeczywistnia ustrój demokratyczny. Warto w świetle tego poglądu przemyśleć stanowisko filozofii neokantowskiej, która przyznaje wyższą rangę prawu niż czynnikowi ekonomicznemu. Prawo stanowione determinuje rozwiązania gospodarcze, polityczne, społeczne, kulturowe.

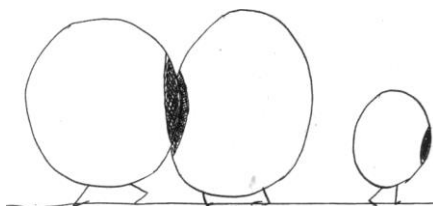
Można przeprowadzać rozmaite klasyfikacje światopoglądów. Wyodrębnia się akademickie, a więc rozbudowane, nasycone wiedzą naukową oraz masowe, by wymienić jako przykład chrześcijańskie, marksistowskie, buddyjskie, konfucjańskie. Są światopoglądy zezwalające na spożywanie mięsa oraz wegetariańskie. Wyodrębnia się światopoglądy pacyfistyczne oraz zezwalające na prowadzenie wojen. Możliwe są klasyfikacje światopoglądów na prawicowe, lewicowe oraz centrowe. Wyodrębnia się światopoglądy religijne, ateistyczne oraz areligijne. W każdym światopoglądzie funkcjonują choćby w minimalnym stopniu poglądy filozoficzne.

Z reguły uznaje się wartości, w których zostaliśmy wychowani za niepodlegające wątpliwościom. Uświadomienie sobie tego, że nie jest się nosicielem jedynie prawdziwego światopoglądu prowadzi do szacunku dla ludzi odznaczających się innymi poglądami na świat.

Niekopój powinny wywoływać te światopoglądy, które nakłaniają do zabijania człowieka oraz te, które są zespolone z nietolerancją. Nikt nie ma monopolu na prawdę. Każdy światopogląd stanowi złożoną strukturę psychiczną, rezultat wielu krzyżujących się wpływów i czynników.

Niemożliwość ostatecznego rozstrzygnięcia sporów światopoglądowych powoduje, że w państwie demokratycznym – mam na myśli teorię tego ustroju – funkcjonuje pluralizm światopoglądowy. Ustrój ten charakteryzuje się także wielopartyjnością. Trzecim warunkiem, który musi być spełniony, jeżeli państwo ma być demokratyczne, jest neutralność światopoglądowa państwa. Demokracja wymaga również tego, by rządząca większość, mimo dozwolonego lobbingu, starała się wprowadzić w życie oczekiwania rozmaitych mniejszości, w tym ubogich, niemogących pozwolić sobie na wynajęcie lobbystów. Nota bene, lobbging powinien być zakazany. Warunkiem demokracji jest także rozdzielenie prawa stanowionego, jego przepisów, od rozmaitych koncepcji moralnych. Jeżeli bowiem przepisy prawne stanowią przełożenie nakazów i zakazów moralnych któregoś ze światopoglądów, to państwo przekształca się z demokratycznego w totalitarne. Właśnie dla państw totalitarnych charakterystyczny jest monizm – a nie pluralizm światopoglądowy.

Począwszy od Arystotelesa wiadomo, że są rozmaite teorie demokracji, ale każda z tych teorii wskazuje na równość jako fundament tego ustroju. Otóż równość obywateli staje się fikcją, jeśli społeczeństwo jest głęboko zróżnicowane majątkowo. Należy więc przyznać rację Gustawowi Radbruchowi, który wykazał, że ustrój demokratyczny jest do pogodzenia jedynie z socjalizmem, który prowadzi do wyrównania materialnego jednostek, gwarantując tym samym równość. Należy dodać, że w Chinach państwo urzeczywistnia program likwidacji biedy w imię równości.



Rys. Jan Stępień

Pragnę wskazać skutki płynące z istotnych różnic w poglądach filozoficznych funkcjonujących w USA i w ChRL. Decydują one o innej polityce światowej prowadzonej przez te dwa największe mocarstwa. Wpływają one także na troskę o zdrowie człowieka. Ale to nie znaczy, podkreślam jeszcze raz, że filozofia jest wiedzą powszechnie znaną. Odmiennie nurty filozoficzne odciskają swój ślad na światopoglądach obywateli. Może stanie się to bardziej wyraziste, jeżeli odwołam się do przykładu Polski. Otóż w czasach PRL funkcjonowały u nas dwa masowe światopoglądy: marksistowski oraz chrześcijański. Po zmianie politycznej w 1989 roku jednym

masowym – w sensie liczby osób wyznających go – jest światopogląd chrześcijański. Ale nie znaczy to, że ogół społeczeństwa można uznać za znawców filozofii Tomasza z Akwinu.

Filozofia, wbrew pozorom, ma znaczenie praktyczne, wpływa na sposób myślenia i życia. Oczywiście są nurty filozoficzne spekulatywne, znane jedynie filozofom, a problemy przez nie podejmowane pozostają tylko w sferze dyskusji akademickich.

Podjmując problem uwarunkowania polityki odmiennymi poglądami filozoficznymi, podkreślam, że elementy filozofii leżą u podstaw światopoglądów obywateli. W XXI wieku nasiąka się poglądami sugerowanymi przez media, a są one uwarunkowane przez dominującą filozofię.

Światopogląd masowy w USA, przeniknięty filozofią pragmatyzmu, uprawnia jednostki do konkurencji i rywalizacji w dążeniu do zysku indywidualnego, co rozbija wspólnoty. Podobnie, państwo dążąc do zysku prowadzi wojny rozmaicie nazywane. Rządzą nim – co charakteryzuje demokrację – osoby z reguły przeciętne, wybierane do parlamentu na kilka lat – a nie mędrcy. Nie ma więc stabilności w państwie, bowiem ci, którzy przegrali wybory, znów szykują się do kolejnej walki o władzę. Indywidualizm – zgodny z filozofią pragmatyzmu i neoliberalizmem ekonomicznym – sprawia, że państwo nie pełni funkcji opiekuńczych wobec obywateli.

Dominującym prądem filozoficznym w ChRL jest Konfucjanizm, mimo że rządzi partia komunistyczna ceniąca filozofię marksistowską. Część Chińczyków wyznaje budyzm, a także odgrywa pewną rolę taoizm.

Niepomiernie starsza od europejskiej – a więc tym samym znacznie starsza od amerykańskiej – kultura chińska kultuwyuje Piękno. Jest to wyrazist, bowiem dotyczy także architektury oraz rozwiązań komunikacyjnych. Mocą nakazów formalnoprawnych czuwa się nad tym, by piękno było brane pod uwagę w rozmaitych dziedzinach życia i przemysłu. W USA nie bierze się pod uwagę tego, że przeżycia piękna uszlachetniają, korzystnie oddziałują na człowieka. W amerykańskiej kulturze uwaga koncentruje się na tym, co użyteczne, funkcjonalne, wygodne, przynosi korzyści.

Przypomnę, że Konfucjusz urodził się w Chinach, w latach 551-479 przed Chrystusem. Jego filozofia oddziaływała także na Japonie, Wietnam i Koreę. Nadrzędne wartości, zdaniem Konfucjusza, to: Prawda, Honor i Sprawiedliwość. W relacjach człowiek-człowiek należy kierować się lojalnością i życzliwością a nie rywalizacją i konkurencją. Konfucjusz skłania, by zmierzać do harmonii wewnętrznej, która wymaga zespolenia ze światem przyrody i ze społeczeństwem, a szczególnie z rodziną – elementarnym składnikiem społeczeństwa. Ład wewnętrzny oraz ład w społeczeństwie wymagają pokoju. Pokój uszlachetnia.

cdn.

Maria Szyszkowska